

Lasy w Polsce są wycinane masowo

12 czerwca 2023

Masowe wycinki lasów, używanie pestycydów, niszczenie siedlisk zwierząt – to tylko niektóre z zarzutów formułowanych przez organizacje pozarządowe wobec gospodarki leśnej, ale też wobec Lasów Państwowych, jednostki, która sprawuje pieczę nad lasami w Polsce.



„W 2021 roku zaledwie 0,5 proc. przychodów zostało przekazane przez Lasy Państwowe na ochronę przyrody. To skandalicznie mało” – mówi Sylwia Szczutkowska z organizacji ekologicznej Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. Jako jedna z kilku organizacji wystosowała ona szereg rekomendacji zmian w prawie, które pomogłyby lepiej chronić lasy w Polsce. Domagają się zupełnie innego modelu gospodarki leśnej, który jest bliższy przyrodzie i ludziom. Jak podkreślają organizacje, mają w tych działaniach szerokie poparcie społeczne.

Stan ochrony przyrody w polskich lasach się pogarsza i zmniejsza się ich potencjał w kwestiach ochrony klimatu – alarmują organizacje pozarządowe. Lasy są wycinane masowo, często wycinki dotyczą nawet wiekowych dębów, buków czy grabów. Problemem jest niewłaściwie prowadzona gospodarka leśna, obejmująca 1/4 powierzchni całego kraju. Ekolodzy zarzucają, że jest ona prowadzona niezgodnie z prawem Unii Europejskiej i wymogami ochrony przyrody. Wiele zarzutów dotyczy Lasów Państwowych. „Lasy Państwowe prowadzą gospodarkę leśną na podstawie planów urządzenia lasu, które nie podlegają kontroli sądowej, czyli jako społeczeństwo nie mamy dostępu do wymiaru sprawiedliwości, nawet jeżeli wycinki są nielegalne albo też prowadzone są sprzecznie z wymogami ochrony przyrody” – mówi agencji informacyjnej Newseria Sylwia Szczutkowska. Jak

dodaje, do takiej sytuacji doszło w 2017 roku w Puszczy Białowieskiej. Groźba wycinki terenów chronionych wywołała sprzeciw opinii publicznej, odbył się nawet Marsz dla Puszczy, który przeszedł ulicami Warszawy. Organizacje nie mogły wówczas powstrzymać wycinek na drodze sądowej – musiały się zgłosić do Komisji Europejskiej.

Kolejnym zagrożeniem jest fakt, że gospodarka leśna prowadzona przez Lasy Państwowe nie uwzględnia wymogów ścisłej ochrony gatunkowej roślin i zwierząt. „To znaczy na przykład, że w okresie lęgowym ptaków w całej Polsce prowadzone są wycinki, zwierzęta są płoszone, niszczone są siedliska tych zwierząt i nie ma żadnego mechanizmu, żeby chociażby te negatywne oddziaływania zminimalizować. Ponadto te wycinki prowadzone są w sposób bardzo szkodliwy, który ma destrukcyjny wpływ na bioróżnorodność” – tłumaczy ekspertka Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Alarmujące jest to, że stan ochrony siedlisk leśnych Natura 2000 w Polsce się pogarsza – właśnie przez gospodarkę leśną. Ponad połowa z nich jest chroniona w niewłaściwy sposób, a stan 1/3 siedlisk pogorszył się w odniesieniu do poprzednio badanego okresu. „Prowadzona jest chemizacja pestycydami lasów, więc wszystkie organizmy, które zostały zainfekowane pestycydami, giną, a następnie stanowią pożywienie dla kolejnych. Nie wiemy de facto, jakie są tego konsekwencje, ponieważ nie przeprowadza się rzetelnych badań na ten temat” – mówi Sylwia Szczutkowska. „Tych zagrożeń jest bardzo dużo i wymagają one pilnego rozwiązania”.

Problemem jest to, że tylko 3 proc. lasów znajduje się pod ochroną w formie parków narodowych bądź rezerwatów przyrody. Cała reszta, jak mówi ekolożka, jest „bardzo intensywnie eksploatowana gospodarczo”. Organizacje postulują, by wyłączyć 20 proc. najbardziej wartościowych przyrodniczo lasów w Polsce z funkcji produkcyjnej, a także by funkcje przyrodnicze i społeczne lasów stały się tak samo wartościowe jak produkcyjna. „Aby zbudować jakąś równowagę, powinniśmy objąć

ochroną większe obszary terenów leśnych, a naprawdę mamy co chronić. Na ochronę czekają Puszcza Białowieska, Puszcza Karpacka, Pogórze Przemyskie, Puszcza Świętokrzyska, Bukowa, tereny, które chronią jeszcze naturalne fragmenty lasów, starodrzewie. Mamy jeszcze w Polsce cenną przyrodę i powinniśmy zacząć ją skutecznie chronić” – ocenia ekolożka.

Do tego konieczne jest zwiększenie nadzoru nad działalnością Lasów Państwowych. Spółka nie tylko przeznaczająca niewielką część przychodów na ochronę przyrody, ale także prowadzi inne inwestycje, które nie mają wiele wspólnego z zarządem nad lasami, co niepokoi organizacje ekologiczne. „Ogromnym problemem jest to, że to bardzo dochodowe użytkowanie polskiej przyrody przez Lasy Państwowe w ogóle nie przekłada się na finansowanie polskiej przyrody. W 2021 roku zaledwie 0,5 proc. przychodów zostało przekazane na ochronę przyrody. To skandalicznie mało” – podkreśla rozmówczyni. „Szczególnej troski i uwagi wymaga to, żeby uniemożliwić tego typu działania i sprawiedliwie redystrybuować środki, które pochodzą z wycinki polskich lasów”.

Stan lasów stał się przedmiotem zaniepokojenia społecznego, o czym może świadczyć rosnąca liczba oddolnych inicjatyw na rzecz ich ochrony. Jak podkreślają przedstawiciele Fundacji Lasy i Obywatele, zidentyfikowano w Polsce prawie 400 oddolnych obywatelskich inicjatyw leśnych, z których 153 działa długoterminowo. Zwracają więc uwagę na potrzebę urealnienia dostępu do informacji o lasach oraz społecznego udziału w decyzjach o nich. Ich zdaniem mimo formalnych gwarancji społecznego wpływu na decyzje o lasach obecnie w praktyce nie istnieją mechanizmy gwarantujące uwzględnianie interesu społecznego w gospodarce leśnej. „Strona społeczna ma konkretne i jasne postulaty, niestety dzisiaj obecna władza jest głucha na te postulaty, nie reaguje, nie chce wejść w dialog. I to jest bardzo przykre, bo to są zmiany konieczne nie tylko z punktu widzenia dobrostanu naszych dzieci, czyli dzieci ekologów, aktywistów, ale także dzieci i wnuków

polityków, więc to jest w naszym wspólnym interesie, żebyśmy wspólnie usiedli i rozmawiali na temat nowelizacji ustawy o lasach” – mówi ekspertka.

Organizacje ekologiczne podkreślają, że powinien się w niej znaleźć m.in. przepis zapewniający zaskarżalność do sądów planów urządzenia lasu oraz publicznie dostępny monitoring pozyskania drewna. Wówczas każdy właściciel lasu przed przystąpieniem do wycinki podlegałby kontroli. Nowelizacja miałaby pozwolić na pozyskanie większej kontroli nad wydatkami Lasów Państwowych. „Nie zakładamy scenariusza, że nic się w temacie ochrony i poprawy ochrony polskich lasów nie zmieni, musimy to zrobić dla własnego dobra. Znajdujemy się w bardzo ważnym momencie, bo bez skutecznej ochrony lasów nie poradzimy sobie z przeciwdziałaniem skutkom zmian klimatu czy z ochroną bioróżnorodności. Jeżeli stracimy tę przyrodę lasów, to ewidentnie podcinamy gałąź, na której wszyscy siedzimy jako społeczeństwo i cywilizacja” – podsumowuje Sylwia Szczutkowska.

Źródło: Newseria.pl